

OLSZTYN

Przeciw porywaczom



Fot. Adrian Kallig

Do tej pory udało się zebrać kilkanaście tysięcy podpisów

Od wczoraj przy ul. Dąbrowszczaków Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA i Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie na rzecz Bezpieczeństwa zbierają podpisy pod petycją, dotyczącą zaostrzenia kar dla porywaczy z 12 lat więzienia obecnie do 25 lub dożywocia. Pomysłodawcą akcji jest Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie na rzecz Bezpieczeństwa.

— Akcja trwa od kilku miesięcy — mówi Jerzy Samociuk, dyrektor biura stowarzyszenia. — Są wakacje, więc przede wszystkim staramy się trafić do firm i zainteresować problemem przedsiębiorców.

Petycja trafi na biurko ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry.

rak

OLSZTYN

Zaostrzyć prawo

W Olsztynie zaczęła się ogólnopolska zbiórka podpisów pod petycją o zaostrzenie do 25 lat kar dla porywaczy (teraz kara nie może być wyższa niż 12 lat).

Pomysłodawcą akcji jest Stowarzyszenie na Rzecz Bezpieczeństwa z Olsztyna, które kilka lat temu przyczyniło się do rozbicia gangu porywaczy biznesmenów. O pomoc do przedsiębiorców zwróciła się rodzina Olewników spod Płocka. Pięć lat temu uprowadzono ich syna Krzysztofa. Rodzina wpłaciła kilkaset tysięcy złotych okupu, ale do chłopaka się nie odnalazł.

— Straciliśmy z nim kontakt 2,5 roku temu — mówi jego siostra Danuta Olewnik.

— Straciliśmy z nim kontakt 2,5 roku temu — mówi Danuta siostra porwanego i dodaje, że bandytów należy traktować surowo.

— Dostają wyroki trzech, czterech lat a ludzie poszkodowani czasami nigdy nie mogą dojść do siebie po tych strasznych wydarzeniach — dodaje Tobiasz Niemirowicz, prezes stowarzyszenia.

Przechodnie bardzo chętnie podpisują się na listach. — Prawo jest zbyt liberalne — powiedział nam student UW. Podpisy składali także księża. — Jestem za — stwierdził jeden z nich, ale prosił o zachowanie anonimowości.

Organizatorzy akcji liczą, że zbiorą kilkaset tysięcy głosów poparcia. Później zainteresują tym polityków, którzy mogą zmienić prawo.



Z Krzyśkiem straciliśmy kontakt 2,5 roku temu — mówi jego siostra Danuta Olewnik

Zaostrzyć kary dla porywaczy

Ruszyła ogólnopolska kampania na rzecz zaostrzenia kar dla porywaczy. Olsztyńscy biznesmeni chcą, by sprawcom porwań groziło dwadzieścia pięć lat więzienia albo dożywocie. Teraz kary są o połowę niższe

JOANNA WOJCIECHOWSKA

•• Kampanie, która ma doprowadzić do zaostrzenia kodeksu karnego, zainicjowało Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie na rzecz Bezpieczeństwa. Ta społeczna organizacja powstała w 2001 roku, gdy przez Olsztyn przetoczyła się fala porwań przedsiębiorców i ich rodzin. — Choć teraz w naszym mieście nie ma problemu porwań, nadal zamierzamy walczyć z tą plagą, bo w Polsce co tydzień ktoś wpada w ręce porywaczy — mówi Tobiasz Niemirowicz, prezes stowarzyszenia. — Naszym zdaniem do tych przestępstw dochodzi tak często, bo za po-

rwania sądy skazują na cztery-pięć lat więzienia, choć mogą maksymalnie na dwadzieścia. Uważamy, że jak bandytom będzie groziło dożywocie, nie będą traktowali porwania jako formy łatwego zarobku.

Akcję zbierania podpisów pod petycją zaostrzenia kar za porwania stowarzyszenie prowadzi wspólnie ze studentami prawa zrzeszonymi w Elsie. — W każdym ośrodku akademickim koledzy z wydziałów prawa będą zbierać podpisy — zapowiedział wczoraj na konferencji prasowej Michał Pietkiewicz z olsztyńskiej Elsy.

Organizatorzy kampanii liczą, że uda im się zebrać kilkadziesiąt tysięcy podpi-

sów. — Listy z podpisami prześlemy Ministerstwu Sprawiedliwości, które pracuje nad nowelizacją kodeksu karnego — odpowiada Niemirowicz. — Liczymy, że ludzie tworzący prawo wezmą pod uwagę opinie społeczeństwa. Choć dopiero ruszamy z tą akcją, już mamy kilka tysięcy wpisów, więc liczymy na zwycięstwo w walce z porywaczami.

Podpis popierający zaostrzenie kar za porwania można składać na internetowej stronie www.bezpiecznemiasto.org.

joanna.wojciechowska@olsztyn.egora.pl